

Wysoka, 15 maja 2023 r.

dr hab. Paweł Rudnicki prof. Uniwersytetu DSW  
Wydział Studiów Stosowanych  
Uniwersytet Dolnośląski DSW, Wrocław

Strona | 1

[pawel.rudnicki@dsw.edu.pl](mailto:pawel.rudnicki@dsw.edu.pl)

**Recenzja rozprawy doktorskiej mgr Dagmary Kostrzewskiej**  
pt. *Sytuacja małoletnich matek w perspektywie praw dziecka*  
(Warszawa, 2023, ss. 144)  
Akademia Pedagogiki Specjalnej im. Marii Grzegorzewskiej

Rozprawa napisana pod opieką promotorską **dr hab. Anny Odrowąż-Coates, prof. APS**  
promotorka pomocnicza **dr hab. Anna Perkowska-Klejman, prof. APS**

---

Tematyka rodziny, rodzicielstwa, macierzyństwa oraz ojcostwa są pod szczególnym nadzorem ideologicznym aparatu państwa oraz stanowią niezwykle ważny aspekt uprawiania populistyczno-konserwatywnych polityk, w szczególności w ostatnich kilku latach. Ta sama tematyka jest również istotna publicystycznie, społecznie oraz badawczo. Jednak ten ostatni wymiar zwykle najmniej przebija się do głównego nurtu informacji, dyskusji i debat publicznych. Często dlatego, że nie jest to zwykle perspektywa medialnie ściąająca widzów, czytelników, czy słuchaczy – wymaga bowiem uwagi, zaangażowania w lekturę tekstu, często także wyjścia poza strefę komfortu. Z rzadka tematyka badań społecznych, w szczególności jakościowych i pedagogicznych, ma wysoki potencjał *clickbaitowy*. A szkoda, bowiem żarliwe dyskusje i spory medialne oraz polityczne z rzadka dotyczą realnych sytuacji, paradoksów systemowych lub dramatów rozpoczynających się wraz ze źle konstruowanym prawem, bezdusznym majestatem instytucji i wygłuszaniem narracji mniejszościowych. Dlatego właśnie **rozprawę doktorską mgr Dagmary Kostrzewskiej należy czytać z uwagą, gdyż ukazuje ona wiedzę ważną społecznie, politycznie, ale przede wszystkim biograficznie**. Zrealizowane badanie, sytuacji małoletnich matek w perspektywie praw dziecka (ich praw jako dzieci), jest naukowym dowodem na to, że polityka i ideologia nie liczą się z biograficznymi realiami osób z zupełnie niedostrzegalnych mniejszości (lub zupełnie niepostrzeganych jako mniejszość), a prawo – zero-jedynkowo – rozsądza kwestie, których nie sposób rozstrzygnąć w binarnym układzie: prawda-falsz; dorosły-dziecko; małoletnia matka - *matka-a-jeszcze-dziecko*.

Z nieskrywanym zadowoleniem przyjąłem możliwość zrecenzowania rozprawy mgr D. Kostrzewskiej, zwłaszcza, że miałem przywilej sprawowania funkcji eksperta w ocenie śródkresowej, realizowanej w ramach programu kształcenia w szkole doktorskiej w APS. Już wówczas dostrzegłem i potwierdziłem pozytywną oceną potencjał tematyki badania, zaangażowanie badaczki oraz intrygujący koncept przedsięwzięcia naukowego. Stąd możliwość zrecenzowania – już pełnego dzieła – bardzo mnie ucieszyła. Dodam od razu – pomijając *suspens* – że obiecującą zapowiedź badania sprzed kilkunastu miesięcy, Autorka zamieniła w udaną rozprawę doktorską, którą pozytywnie oceniłem (ale o tym, w szczegółach, poniżej).

### **Ocena formalnego układu i zawartości rozprawy doktorskiej**

Przestawiona do recenzji rozprawa ma typową strukturę dla tego typu prac naukowych. Składa się z wprowadzenia, dwóch rozdziałów teoretycznych, rozdziału metodologicznego oraz dwóch rozdziałów empirycznych, wniosków, zakończenia, bibliografii oraz aneksów. Poza tym praca opatrzona jest również: oświadczeniem Autorki dotyczącym oryginalności dzieła; oświadczeniem promotorki, dr hab. Anny Odrowąż-Coates, prof. APS, potwierdzającym gotowość rozprawy do oceny; streszczeniem rozprawy oraz wykazem słów kluczowych w j. polskim oraz j. angielskim. Całość zamyka się w 144 stronach.

Praca została bardzo starannie przygotowana, edycja tekstu jest na bardzo dobrym poziomie (choć zdarzają się drobne potknięcia). Bibliografia jest bogata, sporządzona z uważnością, zawiera istotne pozycje w j. polskim oraz angielskim. Autorka odniosła się do relewantnych źródeł (monografii, artykułów, e-zasobów), właściwie z nich skorzystała. Nie uchroniła się przed omyłkami (np. cytowanie tekstu T. Szkularka z dwiema datami – zapewne chodzi o różne wydania tego samego podręcznika), jednak występują one w minimalnym zakresie.

Jako ważne, dla analizy kodowania, uważam zamieszczenie *print screenów* z MAXQDA (choć mam zastrzeżenie do jakości załączonych zrzutów ekranu). Za równie istotny i udany zabieg uważam ekspozycję fragmentów materiału empirycznego oraz zachowanie proporcji w korzystaniu z narracji. Niekiedy są one głównym składnikiem części empirycznej prac jakościowych i stanowią „wypełniacz” wobec braku interpretacji i analiz. Dagmara Kostrzewska zadbała o wykorzystywanie danych dla ilustracji problemu, odpowiedzi na pytanie badawcze lub uruchomienia interpretacyjnego *flow* – jest ich tyle, ile potrzeba aby ukazać perspektywę badanych osób (uwaga ta odnosi się do R4), nie pomijając przy okazji autorskiego wkładu Badaczki. Uznaję zatem, iż w tym zakresie Autorka wykonała zadanie bardzo dobrze.

**Formalna ocena pracy jest pozytywna.** Doktorantka podeszła do zadania z należytą starannością.

### **Ocena merytoryczna rozprawy doktorskiej**

Ocenę merytoryczną dysertacji przedstawię odnosząc się do poszczególnych rozdziałów. Omówię syntetycznie ich zawartość, dokonam oceny wykonanej pracy badawczej/analizycznej, ukazę zidentyfikowane mankamenty i zalety pracy oraz sformułuję pytania do Autorki (w miejscach, w których mam wątpliwości).

Generalna uwaga do całej rozprawy dotyczy selektywnie lakonicznego podejścia Autorki do pracy z tekstem, analizy danych zastanych oraz prezentacji danych empirycznych. Pani Dagmara Kostrzewska ulokowała swoją dysertację interdyscyplinarnie, wykorzystała dorobek naukowy z m.in.: pedagogiki, psychologii, nauk socjologicznych, nauk prawnych, nauk o zdrowiu. **Przygotowując swoją dysertację, Doktorantka skorzystała z dobrze dobranej literatury, właściwie ukazała konteksty międzydiscyplinarne swojego problemu badawczego.** Przeprowadziła osobę czytającą dysertację w bardzo komfortowy sposób,... ale dla siebie. W rozdziale pierwszym (jedynym bez tytułu), rozbudowanym, interdyscyplinarnym – Autorka prowadzi wielowątkowe, krytyczne i odważne dociekania na niemalże czterdziestu stronach. Natomiast w kolejnym rozdziale, na niepełna dziesięć stronach, prześlizguje się po koncepcjach pedagogicznych. Podobnie jest w rozdziałach empirycznych. Bardzo bogaty, narracyjny i analityczny rozdział czwarty, znakomicie rozpisany na ponad trzydziestu stronach, został zestawiony z pobieżnym (zaledwie) czterostronicowym rozdziałem piątym. Zaskakują te dysproporcje. Autorka ukazuje zatem tyle ile chce (to jej autorskie prawo) oraz ile trzeba (to ogarek dla recenzenta), ale przez to nie poszerza nadmiernie perspektywy. Jakie są zalety i wady takiego podejścia? Oczywiście jest pragmatyka tekstu, którą można wyrazić w sloganie „krótko i na temat”. (Nie)oczywistym mankamentem jest brak rozwinięcia tematów, które mogłyby ukazać analizowane dyskursy teoretyczne w szerszym ujęciu (w szczególności krytycznym) oraz pozwolić Autorce na zaawansowane dywagacje naukowe, bardziej zakorzenione w pedagogice czy socjologii wychowania. Stąd doceniam zwięzłość tekstu, który otrzymałem do zrecenzowania, ale mam świadomość, że odbyło się to kosztem dyskusji naukowej. A wiem, że Doktorantka potrafi prowadzić je znakomicie, w sposób erudycyjny – czego doświadczyłem, w trakcie oceny śródkresowej. Nie uznaję tego jako błąd, w żaden sposób nie umniejszam wartości naukowej osiągnięcia, ale wyrażam zaskoczenie.

### Rozdziały teoretyczne

Rozdział pierwszy – bez nazwy (być może to pomyłka przy finalnej redakcji tekstu, tak sądzę wiedząc inne tytuły), która mogłaby mieć proste brzmienie „Macierzyństwo w perspektywie interdyscyplinarnej” – to znakomite, dojrzałe naukowo, studium macierzyństwa małoletnich matek.

Autorka, pedagożka i kuratorka sądowa (co ma duże znaczenia dla identyfikacji tematyki badania i jego realizacji), z dużym znanstwem ukazuje problematykę małegoletniego macierzyństwa. Jest to perspektywa wielowymiarowa. W pięciu podrozdziałach zostały ukazane: kwestie definicyjne; przyczyny małegoletniego macierzyństwa; kwestie zdrowia prokreacyjnego (tu bardzo ważne wątki: inicjacji seksualnej małegoletnich osób, praktycznego braku edukacji seksualnej, niskiej świadomości związanej z antykoncepcją; ważnym aspektem jest podrozdział dotyczący aborcji); charakterystyka zjawiska małegoletniego macierzyństwa oraz odniesienie do praw dziecka. Doktorantka ukazuje wielowymiarowy kontekst sytuacji badawczej: paradoks jednoczesnego bycia matką i dzieckiem oraz prawnej sytuacji, która automatycznie pozbawia młodziiane matki praw rodzicielskich. D. Kostrzewska ukazuje marginalizację i wykluczenie ze względu na pozanormatywną sytuację życiową, na niepożądane kulturowo i społecznie macierzyństwo małegoletnich oraz na prawny paradoks, który dewastuje życie młodych kobiet (i tak znajdujących się w bezspornie trudnej sytuacji osobistej). Jako ważne postrzegam osadzenie sytuacji młodziianych matek w szerokim kontekście społecznym i politycznym. Autorka ukazuje sytuację kobiet, w tym małegoletnich matek, w odniesieniu do polityki populistycznego rządu, który radykalnie ogranicza prawa kobiet, demonizuje edukację seksualną i pozbawia jej w efekcie młodziieży (takie ideologiczne zabawy szkolnictwem, zmieniają bezpowrotnie życie młodych ludzi, w szczególności małegoletnich matek i ojców). D. Kostrzewska rozpoznaje opór społeczny wobec tej sytuacji i ukazuje go jako działanie organizacji pozarządowych, ruchów społecznych, działań protestacyjnych, internetowych inicjatyw na rzecz praw kobiet. Autorka przedstawia złożoność sytuacji także przez pryzmat działalności organizacji *pro-life* i *pro-choice*. **Nakreślony obraz złożonej sytuacji, zakorzeniecie w dyskursach naukowych, prowadzenie narracji oraz strukturę rozdziału oceniam wysoko.** Dużym walorem jest wielowymiarowe osadzenie wiedzy. Jest to właściwie wykonana praca analityczna na danych zastanych. Autorka wykazała się umiejętnością syntezy, analizy i krytyki. Tego właśnie oczekiwałem.

Rozdział drugi – *Wybrane konteksty teorii pedagogicznej* – to niespełna dziesięciostronicowa próba osadzenia w problemu badawczego w teoriach pedagogicznych. Soczewką jest – jak zapowiedziała Autorka – pedagogika krytyczna w wydaniu M. Foucaulta. To względnie oczywisty wybór, podobnie jak skorzystanie z koncepcji P. Bourdieu, R. Harré, czy H.J.M. Hermansa oraz M. Webera. Wiadomo od razu jak pedagogicznie i socjologicznie miała wyglądać rama teoretyczna: władza, struktury społeczne, pozycjonowanie i kontrola społeczna. To racjonalny wybór, bardzo klasyczny i nieco zachowawczy dla tak nośnego – w wielu wymiarach – badania. Jednak nieoczywiste jest połączenie wybranych koncepcji i wymaga jasnego powiązania odrębnych tradycji intelektualnych, zróżnicowanych kontekstów czasowych, politycznych i ideologicznych ich powstawania oraz współczesnej recepcji wybranych teorii. Tego niestety nie ma w rozdziale drugim. Dagmara Kostrzewska ultrasyntetycznie, aby nie

powiedzieć pobieżnie, na dwóch (sic!) stronach ukazuje perspektywę pedagogiki krytycznej, a obiecany M. Foucault zajmuje w niej sześć linijek! Sama refleksja dotycząca dyskursów krytycznych rozczarowała mnie zarówno poziomem analizy, jak i źródłami. Zupełnie nieracjonalne – w obliczu problematyki badawczej – wydaje się pominięcie np. bell hooks<sup>1</sup> lub Carol Gilligan<sup>2</sup>. Obietnica zakorzenienia w pedagogice krytycznej pozostaje bez spełnienia. A Foucaultowska perspektywa nie „pracuje” prawie wcale (ani w części teoretycznej, ani empirycznej). W dalszej części jest nieco lepiej, ale nie jest to ten poziom analizy, którym mogłem cieszyć się w poprzednim rozdziale. Wykorzystanie koncepcji P. Bourdieu jest również pobieżne, jak u Foucaulta, i być może Autorce, jako pierwszej udało się w ten sposób zapewnić jednię (lecz nie jednomyślność) obu francuskich naukowców... Nieco lepiej opracowane są wątki związane z koncepcjami władzy i pozycjonowania. Niemniej jednak, nie tego się spodziewałem. Potencjał pedagogiki krytycznej został jedynie naszkicowany (myślę, że ołówkiem o twardości h4) a mógł być dźwignią teoretyczną tego rozdziału. Utracony potencjał widzę głównie w zachowawczym podejściu do koncepcji i skupieniu się na najbardziej popularnych nazwiskach. Trudno zrozumieć pominięcie badaczy i badaczek poruszających koncepty krytyczne pedagogiczne i socjologiczne potencjalnie użyteczne dla tematyki pracy (dla przykładu brakuje mi tu, z polskiej perspektywy np.: E. Korolczuk<sup>3</sup>, A. Graff<sup>4</sup>, M. Pryszmont<sup>5</sup>, P. Zamojskiego<sup>6</sup>, A. Ostaszewskiej<sup>7</sup>, J. Ostrouch-Kamińskiej<sup>8</sup>, A. Babickiej-Wirkus<sup>9</sup>, H. Ostrowickiej<sup>10</sup>, W. Antosza<sup>11</sup>). Z bardzo jasnego zamysłu na obiecujący rozdział, wyszło bazowe opracowanie teoretyczne. Stąd kieruję prośbę do Doktorantki o wyjaśnienie tej pobieżności i braku wykorzystania potencjału tego rozdziału w operacjonalizacji do celu badania.

Rozdział metodologiczny, trzeci z kolei, o typowej nazwie *Podstawy metodologiczne badań własnych*, ukazuje zamierzenia badaczki skierowane na realizację zamierzonych celów. Jako badacz jakościowy, zawsze zaczynam czytanie wszelkich tekstów – sygnowanych jako badania jakościowe – od rozdziału

<sup>1</sup> bell hooks, *Teoria feministyczna. Od marginesu do centrum*, tłum. Ewa Majewska (Warszawa: Wydawnictwo Krytyki Politycznej, 2013); bell hooks, *Teaching to Transgress: Education as the Practice of Freedom* (New York: Routledge, 1994).

<sup>2</sup> Carol Gilligan, *Chodźcie z nami! Psychologia i opór*, tłum. Sergiusz Kowalski (Warszawa: Wydawnictwo Krytyki Politycznej, 2013).

<sup>3</sup> Elżbieta Korolczuk, „Assisted Reproduction. Poland in a Comparative Perspective”, w *The Routledge handbook of gender in Central-Eastern Europe and Eurasia*, red. Katalin Fábián, Janet Elise Johnson, i Mara Irene Lazda, 1 Edition, Routledge international handbooks (New York: Routledge, 2021), 483–91; Elżbieta Korolczuk i in., *Bunt kobiet: Czarne Protesty i Strajki Kobiet*, 2019.

<sup>4</sup> Agnieszka Graff, *Matka feministka* (Warszawa: Wydawnictwo Krytyki Politycznej, 2014); Agnieszka Graff i Elżbieta Korolczuk, *Anti-gender politics in the populist moment*, Routledge studies in gender, sexuality and politics (Abingdon, Oxon ; New York, NY: Routledge, 2022).

<sup>5</sup> Martyna Pryszmont, *Metodologia jako sztuka wyjścia: podejścia badawcze i praktyki edukacyjne w andragogicznych studiach nad macierzyństwem* (Wrocław: Oficyna Wydawnicza Atut - Wrocławskie Wydawnictwo Oświatowe, 2020).

<sup>6</sup> Naomi Hodgson, Joris Vlieghe, i Piotr Zamojski, *Manifesto for a Post-Critical Pedagogy* (Earth, Milky Way: Punctum books, 2017).

<sup>7</sup> Aneta Ostaszewska, *Proces kształtowania kobiecej podmiotowości: praca biograficzna : pedagogiczne studium samorozwoju bell hooks* (Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2018).

<sup>8</sup> Joanna Ostrouch-Kamińska, *Rodzina partnerska jako relacja współzależnych podmiotów: studium socjopedagogiczne narracji rodziców przeciężonych rolami* (Kraków: Oficyna Wydawnicza „Impuls”, 2011).

<sup>9</sup> Anna Babicka-Wirkus, *Kultury oporu w szkole. Działania - motywacje - przestrzeń* (Warszawa: Wyd. Wolter Kluwer, 2019); Anna Babicka-Wirkus, „(Nie)normatywność rytuałów oporu w szkole”, *Teraźniejszość - Człowiek - Edukacja* 19, nr 1 (2016): 73–86.

<sup>10</sup> Helena Ostrowicka, *Urządzenie młodzieży. Studium analityczno-krytyczne* (Kraków: Oficyna Wydawnicza „Impuls”, 2016).

<sup>11</sup> Wiesław Antosz, „Normalność nienormalnych” podmiotowość osób z niepełnosprawnością intelektualną w perspektywie filozofii Michela Foucaulta (Wrocław: WN DSW, 2018).

metodologicznego. Po pierwsze, aby zorientować się z jakiego rodzaju badaniem właściwie mam sposobność się zetknąć. Po drugie, aby poznać i zrozumieć perspektywę osoby realizującej badanie: o stylu myślenia o orientacji jakościowej, rodzaju narzędzi badawczych, obranej roli badacza, organizacji terenu badań, sposobie formułowania pytań badawczych, technicznym opracowaniu materiału empirycznego oraz procedurach kodowania i analizy danych. *Last but not least*, to także znakomita możliwość edukacyjna, zawsze można poznać dobre (i złe) praktyki badawcze. Od razu dodam, rozdział napisany przez D. Kostrzewską uważam, za dobry.

Cel i przedmiot badania zostały przedstawione we właściwy sposób. Nie dostrzegam jednak uzasadnienia wyboru orientacji jakościowej (jest oczywista, ale chciałbym poznać jak sytuuje swój projekt w tej orientacji Autorka). Z kolei zastosowane metody badań (studium przypadku oraz wywiady pogłębiony i ekspercki) zostały opisane... lakonicznie. Autorka posłużyła się literaturą metodologiczną nie nazbyt wyrafinowaną, a niekiedy bazową. Pominęła zupełnie, ważne serie dotyczące metodologii badań jakościowych, które są dostępne od dawna w na polskim rynku<sup>12</sup> (na czele z metodologicznym *readerem* pod redakcją N.K. Denzina i Y. S. Lincoln). Zastosowanie wiedzy *stricte* dedykowanej badaniom jakościowym, stworzyłoby szansę lepszego opisu wyboru orientacji, metod i narzędzi badawczych (oraz kilku innych aspektów właściwych tego typu badaniom). Trudno bowiem odnaleźć pogłębione refleksje nad badaniami jakościowymi chociażby w wykorzystywanej książce T. Pilcha i T. Bauman, wydanej przed wielu laty i mało dziś aktualnej.

Doktorantka przeprowadziła *de facto* badanie z trzema odrębnymi grupami. Małoletnimi matkami, które w trakcie realizacji badania nie były pełnoletnie. Z dorosłymi kobietami, które pierwsze dziecko urodziły w czasie swojej małoletniości. Trzecią grupę stanowią specjaliści, którzy na co dzień pracują z małoletnimi matkami (uważam, że to zbędna część w tym projekcie – szerzej odniosę się do tej kwestii przy omówieniu rozdziału piątego). Badaczka właściwie scharakteryzowała badane grupy, klarownie uzasadniła swoje wybory doboru do grupy badanych, elastycznie podeszła do sytuacji badania ze względu na to, że jego realizacja przypadła na czas pandemii COVID-19. Mam wątpliwości natomiast, co do wyboru narzędzia. Nie wiem czy wywiad pogłębiony był najlepszym z możliwych do tego badania. Chciałbym spytać, dlaczego Badaczka wybrała właśnie tę technikę? Wydaje się ona stosunkowo trudna w sytuacji rozmów z osobami małoletnimi, zwłaszcza w sytuacji braku kontaktu bezpośredniego. W moim przekonaniu – i tu proszę o wyprowadzanie z błędu, jeśli go popełniam (brakuje w tym rozdziale specyfikacji wywiadów z uwzględnieniem czasu ich trwania) z przedstawionych danych oraz liczby

<sup>12</sup> Norman K. Denzin i Yvonna S. Lincoln, red., *Metody badań jakościowych*, t. I (Warszawa: WN PWN, 2009); Uwe Filck, *Projektowanie badania jakościowego*, tłum. Paweł Tomanek (Warszawa: WN PWN, 2010); Dariusz Jemielniak, red., *Badania jakościowe. Podejścia i teorie*, t. I (Warszawa: WN PWN, 2012); Mirosława Kaczmarek, Iwona Olejnik, i Agnieszka Springer, *Badania jakościowe - metody i zastosowania* (Warszawa: CeDeWU, 2013); Jean-Claude Kaufmann, *Wywiad rozumiejący*, tłum. Alina Kapciak (Warszawa: Oficyna Naukowa, 2010); Steinar Kvale, *Prowadzenie wywiadów*, tłum. Agata Dziuban (Warszawa: WN PWN, 2011); Uwe Flick, *Jakość w badaniach jakościowych*, tłum. Paweł Tomanek (Warszawa: WN PWN, 2011); Tim Rapley, *Analiza konwersacji, dyskursu i dokumentów*, tłum. Anna Gąsior-Niemiec (Warszawa: WN PWN, 2010); Howard S. Becker, *Warsztat pisarski badacza*, tłum. Paweł Tomanek (Warszawa: WN PWN, 2013).

stron transkrypcji wnoszę, że nie były to bardzo obszerne wywiady. Może ta technika była zbyt wymagająca wobec rozmówczyń (szczególnie) z grupy pierwszej. W *Aneksie* Badaczka udostępniła swoje narzędzie: *Scenariusz wywiadu z młodą matką*. W dokumencie można zauważyć przewagę pytań rozstrzygających, zaczynających się od partykuły *czy*, zastanawiam się nad taką konstrukcją scenariusza, a w szczególności nad tym jak wyglądały odpowiedzi na tak sformułowane pytania. Proszę o omówienie stylu odpowiedzi (brak dołączonych wywiadów, nie pozwala mi na analizę struktury odpowiedzi). Zastanawiam się również czy *epizodyczny wywiad narracyjny*<sup>13</sup> – jako hybryda różnych typów wywiadu – nie byłby w tym wypadku lepszym narzędziem. Kolejne pytanie dotyczy sposobu prowadzenia notatek badawczych przy wywiadach, co do których Badaczka nie uzyskała zgody na rejestrację dźwięku. W jaki sposób były one prowadzone (hasłowy zapis, transkrypcja kluczowych zdań?) i dlaczego Doktorantka zdecydowała się wykorzystać te dane (i jak są one oznaczone w doktoracie)? Czy wobec piętnastu innych nagrań, nie należało podjąć decyzji o nie włączaniu tego materiału do analizy? Ma on inną jakość. Czy/jak ta różnica została uwzględniona w analizie? W którym momencie nastąpią *wysycenie danych* w pierwszej i drugiej grupie badanych? Jak można we fragmentach narracji wykorzystywanych w rozdziale 4 rozpoznać, wywiady które były opracowywane bez nagrania?

Dziękuję za precyzyjny opis *aspektów etycznych badań*, bardzo doceniam perspektywę Badaczki i jej szacunek do osób objętych badaniem. Podobnie ważnym elementem tego rozdziału jest opis *nieplanowanych konsekwencji badań*. Zawsze pojawiają się efekty zewnętrzne badania, nie zawsze są one „wyłapywane” przez osobę prowadzącą badanie. Opis przedstawiony przez D. Kostrzewską uważam, za bardzo cenną umiejętność, która potwierdza refleksyjność Badaczki. Doceniam również empatyczne zaangażowanie na rzecz rozmówczyń. Kolejnym fragmentem, który pokazuje „kuchnię” jest ten poświęcony *napotkanym trudnościom*. Badanie realizowane było w pandemii, co z pewnością utrudniło zaplanowane działania, unieważniło plany oraz wymogło inne aktywności. Z pewnością było też źródłem podwyższonego stresu, który i tak zazwyczaj towarzyszy badaniu (doktoratowemu zaś w szczególności). Cieszę się, że pomimo niesprzyjających okoliczności epidemicznych, sanitarnych, zamknięcia i hybrydowego życia, Dagmara Kostrzewska zrealizowała swoje badanie.

W podrozdziale dotyczącym sposobu analizy danych empirycznych (tytuł podrozdziału 3.7. uważam za błędny – Autorka opisuje analizę danych empirycznych, a nie analizę wyników badań – tę właściwie prowadzę ja, jako recenzent). Mam kilka zapytań dotyczących technicznego opracowania danych, chodzi mi o transkrypcję wywiadów. Badaczka wykorzystwała oprogramowanie do automatycznej transkrypcji *Magic Speech Scribe* – dedykowane do transkrypcji notatek w zawodach medycznych. Nie

<sup>13</sup> Robin Alison Mueller, „Episodic Narrative Interview: Capturing Stories of Experience With a Methods Fusion”, *International Journal of Qualitative Methods* 18 (2019): 1–11, <https://doi.org/10.1177/1609406919866044>; Uwe Flick, „Episodic Interviewing”, w *Qualitative Researching with Text, Image and Sound*, red. Martin Bauer i George Gaskell (London: SAGE Publications Ltd, 2000), 76–92, <https://doi.org/10.4135/9781849209731.n5>.

znałem tego narzędzia, ale po lekturze dysertacji zapoznałem się z nim. I mogę stwierdzić, że nie jest to oprogramowanie dedykowane osobom prowadzącym badania jakościowe (polecam Trint.com :), z którego od kilku lat korzystam). W opisie transkrypcji Doktorantka napisała, że wywiady były podwójnie transkrybowane. Chodzi o inną sytuację, o transkrypcję automatyczną oraz procedurę rewizji/walidacji otrzymanych plików, które zawsze wymagają poprawek logicznych, leksykalnych, gramatycznych i interpunkcyjnych.

Opis kodowania w programie MAXQDA jest także skrótowy, ale oddaje ideę kodowania *od góry* i pozwala zrozumieć zamysł budowania kodów odgórnych, grup kodowych i (chyba) kodów oddolnych (nie wynikających z pytań badawczych, ale wiedzy zdobytej *in vivo* w badaniu). Nie umiem tego do końca odczytać i w pełni klarownie zrekonstruować na podstawie lakonicznego opisu (nie w pełni czytelnych schematów). Prosiłbym o informację o procedurze kodowania *od góry* – jak ją rozumie i praktykuje Doktorantka oraz czy/jak były wykorzystane kody *od dołu*, tudzież *sekundarne*. Doceniam natomiast sam fakt wykorzystania narzędzia do wspomaganie analizy danych jakościowych.

**Rozdział metodologiczny uważam za właściwie przygotowany.** Po jego lekturze mam pewność, że Badaczka rozumie złożoność badań jakościowych, potrafi przygotować i zrealizować swoje przedsięwzięcie (pomimo niekorzystnych warunków zewnętrznych) oraz właściwie opracować zgromadzone dane empiryczne. Przedstawione uwagi i powiązane z nimi pytania są elementami uzupełnienia wiedzy o badaniu oraz mają na celu wzbudzenie refleksji na przyszłość.

#### Rozdziały empiryczne

**Rozdział czwarty, *Obraz małego macierzyństwa malowany słowami uczestniczek badań – to bogate, nasycone danymi i odautorskimi interpretacjami i analizami studium małego macierzyństwa. Jest to bardzo udany rozdział.*** W nim właśnie D. Kostrzewska ukazuje swój kunszt badawczy i pisarski. Doskonale prowadzi narrację, wykorzystuje właściwie fragmenty wywiadów, niuansuje konteksty biograficzne, wyświetla (a niekiedy prześwietla – z pełną intencją) systemowe braki, urzędniczą bezduszość czy też prawne bzdury, które dewastują życie małych matek, którym – i bez tego – nie brakuje trudności. Doktorantka wykorzystuje tu zasoby naukowe, ale również korzysta ze swoich doświadczeń pracy jako kuratorki sądowej. Wszystko, tym razem bardzo rozbudowane, tworzy wielowymiarowy obraz doświadczania małego macierzyństwa w kontekście biograficznym, społecznym i prawnym. W tym rozdziale ukazane zostały również słabości systemowe: edukacji, opieki społecznej. Jasno dzięki temu widać w jaki sposób państwo pochodzi do małych matek, jako grupy mniejszościowej. Jeśli czegoś mi zabrakło w tym rozdziale to ukazania bohaterki badania jako mniejszości. Wszelkie dystynkcje ukazane w tym rozdziale prowadzą mnie do wniosku, że mamy do czynienia z kolejną (cichą) mniejszością, którą władza delegitymizuje. Małe matki nie zabierają głosu jako grupa, są wycofane kulturowo i obciążone piętnem wstydu (do czasu



osiągnięcia pełnoletności i później – dobitnie to widać w narracjach kobiet z drugiej badanej grupy), nie organizują się, nie są podmiotem grupowym w dyskusji z państwem. Jest wiele powodów tej sytuacji i jedno (tak samo dobre, jak i złe) rozwiązanie – przeczekać. Czynnikiem czasu jest w tym kontekście kluczowy. Wraz z pełnoletnością odzyskuje się sprawstwo (w pewnych aspektach, dotąd ograniczonych). Wie doskonale, że nie tak powinno to wyglądać, a D. Kostrzewska ukazała to dobitnie w tym rozdziale.

Mam dwa zapytania do rozdziału czwartego. Pierwsze dotyczy podrozdziału 4.2. *Małoletnie matki z perspektywy lat. Analiza porównawcza* – zastanawiam mnie kontekst komparatystyczny. W jaki sposób można realnie porównać doświadczenia obu grup kobiet (małoletnich matek obecnie oraz kobiet, które jako małoletnie urodziły swoje pierwsze dziecko, obecnie dorosłych) w bardzo dynamicznie zmieniających się warunkach społecznych i kulturowych? Tu właściwie wracam do refleksji z czasu oceny śródkresowej, czy faktycznie należało badać te dwie grupy kobiet? Czy materiał empiryczny zgromadzony przy okazji wywiadów z małoletnimi matkami nie wystarczał do przygotowania dysertacji? Moim zadaniem w zupełności. Stąd pytanie o motywacje do duplikacji badanych grup. Jakie były realne zamierzenia i przesłanki oraz jakie są refleksje Badaczki *a posteriori*? Drugie pytanie dotyczy konceptu M. Foucaulta w tym rozdziale, jak on właściwie został wykorzystany w pracy w ogóle, a w części empirycznej w szczególności?

Rozdział piąty, *Zjawisko małoletniego macierzyństwa oczami specjalistów* – uważam za zupełnie zbyteczny. Proszę o wyjaśnienie dlaczego Doktorantka chciała (tak nadmiernie) poszerzać perspektywę grup badawczych? Jaki był zamiar bazowy? Ponadto chciałbym dowiedzieć się również, co nowego wniosły wywiady eksperckie do wiedzy Badaczki?

Z dużą uwagą przeczytałem znakomicie przygotowane *Wnioski* – świetnie skomponowane podsumowanie pracy. Z rzadka spotykam się z taką formą „domknięcia” doktoratu. Był to dobry pomysł i udana realizacja. Bardzo ważna, analityczno-krytyczna forma zwięźczenia różnorodnych wątków, które pojawiły się w badaniu. Dzieło wieńczy merytoryczne *Zakończenie*. Badaczka nie pozostawia wątpliwości, że temat badania nie został wyczerpany, a osiągnięte rezultaty, otwierają kolejne możliwości do działań naukowych. Na co liczę!

## Podsumowanie

Rozprawa mgr D. Kostrzewskiej potwierdza kompetencje Doktorantki w zakresie identyfikowania obszarów istotnych poznawczo dla realizacji badania naukowego, wyznaczania właściwych celów badawczych oraz umiejętności prowadzenia badania naukowego. Badaczka we właściwy sposób zaplanowała, przeprowadziła i opisała badanie osadzone w dyscyplinie pedagogika. Za słuszne uważam

osadzenie badania w orientacji jakościowej metodologii badań społecznych. Wskazane w recenzji zalety jednoznacznie wskazują na właściwą jakość pracy badawczej, a ukazane mankamenty potwierdzają wymiar uczenia się i dojrzenia Badaczki, w procesie badania naukowego i przygotowywania rozprawy, w żaden sposób nie umniejszają dobrej jakości zrealizowanego przedsięwzięcia. Ważka społecznie tematyka badania, istotny kontekst naukowy, trudny – pandemiczny – czas realizacji badania oraz zaangażowanie mgr Dagmary Kostrzewskiej jednoznacznie przemawiają za uznaniem jej kompetencji i umiejętności badawczych.

*Szanowna Pani Magister, gratuluję pomysłu i realizacji przedsięwzięcia naukowego!*

### **Konkluzja**

**Rozprawa doktorska pani mgr Dagmary Kostrzewskiej pt. „Sytuacja małoletnich matek w perspektywie praw dziecka”** – napisana pod opieką promotorską **dr hab. Anny Odrowąż-Coates, prof. APS** we współpracy z promotorką pomocniczą **dr hab. Anna Perkowską-Klejman, prof. APS** – **spełnia ustawowe wymogi stawiane dysertacjom doktorskim**. Wnoszę o dopuszczenie mgr D. Kostrzewskiej do dalszych etapów procedury doktorskiej.

dr hab. Paweł Rudnicki, prof. Uniwersytetu DSW

Wysoka, 15 maja 2023 r.